

"Moja niezwykła rodzina - Wodne opowieści"

Nikoła oraz Justyna Adamczuk



W małym, przytulnym domku mieszkała niezwykła rodzina. Mama Justyna, tata Krzysztof, brat Rafał i ja, na imię mam Nikola. Każdy z nas posiada wyjątkowe umiejętności, które sprawiają, że nasze życie jest pełne magii i przygód.

Moja mama Justyna jest prawdzią czarodziejką. Umie wyczarować coś z niczego. Gdy w domu brakuje składników na obiad, mama zawsze znajdzie sposób, by przygotować pyszne danie z resztek, które inni by wyrzucili. Kiedyś, podczas burzy w domu zgasły wszystkie światła, a mama w mgnieniu oka zorganizowała niesamowitą kolację przy świecach z domowych przetworów. Jej zdolność do tworzenia czegoś z niczego jest naprawdę magiczna.

Mój Tata Krzysiek to złota rączka. Jest zarówno mechanikiem, jak i hydraulikiem. Żadne zepsute urządzenia, czy zatkane rury nie są dla niego problemem. Kiedy nasz samochód odmówił posłuszeństwa w środku drogi, tata Krzysiek naprawił go w mniej niż godzinę. Użył do tego tylko kilku narzędzi, które zawsze ma przy sobie. Dzięki niemu w naszym domu wszystko działa sprawnie i bezawaryjnie.

Mój młodszy brat Rafał ma głos jak anioł. Śpiewa pięknie, a jego muzyka rozbrzmiewa w całym domu wypełniając go radością.

Kiedy Rafał zaczyna śpiewać, wszyscy sąsiedzi otwierają okna, aby go posłuchać. Ostatnio wygrał konkurs w szkole, bo jego głos poruszył serca wszystkich obecnych. Marzy o karierze wokalisty, już teraz wiem, że osiągnie wielki sukces.

Ja Nikola jestem małą baletnicą. Taniec jest moją pasją od

namłodszych lat. Codziennie ćwiczę piruety, plie i inne figury baletowe, marząc o występie na wielkiej scenie. Moja rodzina wspiera mnie na każdym kroku. Mama szyje mi piękne stroje baletowe, a tata zawsze znajdzie czas aby mnie zawieźć na lekcje tańca. Rafał często gra na pianinie kiedy tańczę, tworząc dla mnie idealną muzykę do ćwiczeń.

Tak oto przedstawia się moja niezwykła rodzina. Każdy z nas wnosi do naszego życia coś wyjątkowego tworząc razem harmonijną i pełną miłości całość.



Słoneczny,sobotni poranek był idealny na rodzinne wypad.

Rodzina adamczuków - mama Justyna, tata krzysztof oraz ich dzieci 10 - letnia Nikola i 5 - letni Rafał - postanowiła spędzić dzień na niedawno otwartym basenie.

Zaraz po przyjeździe dzieci z entuzjazmem ruszyły do ogromnej zjeżdżalni. Nikola,choć miała pewne obawy, postanowiła spróbować jako pierwsza. Tata widząc jej lekkie wachanie, postanowił dodać jej otuchy,zjeżdżając tuż za nią. Kiedy tylko dotchneli wody,oboje wybuchneli śmiechem, a Rafał nie mógł się doczekać swojej kolejki. Po chwili wszyscy znaleźli , się w basenie z falami. Mama, trzymając Rafałka za rękę, pomogła mu bezpiecznie pokonywać kolejne fale, a Nikola z tatą rzucali się piłką plażową, próbując ją złapać mimo niespokojnej wody. W pewnym momencie Krzysio, chcąc pokazać swoje umiejętności pływackie, zanurkował i zniknął na chwilę pod wodą, by niespodziewanie pojawić się tuż obok dzieci, wywołując salwę śmiechu.

Po wyjściu z basenu z falami rodzina postanowiła spróbować swoich sił na rowerkach, które znajdowały się obok. Mama, choć zwykle nie bywa zwolenniczką tego typu aktywności, dała się namówić przez dzieci i wspólnie ćwiczyć.

Gdy zmęczenie zaczęło dawać się we znaki, wszyscy postanowili odpocząć w strefie relaksu jacuzzi, podczas gdy Nikola i Rafał, korzystali z ostatnich chwil zabaw, pluskali się w płytkim basenie. Na koniec dnia, gdy słońce zaczęło powoli zachodzić, rodzina usiadła na tarasie przed budynkiem Chełmskiego Parku Wodnego,

delektując się lodami i dzieląc się wrażeniami, Rafał z ekscytacją opowiadał jak udało mu się przepłynąć długość basenu przy pomocy taty, a Nikola chwaliła się swoimi pierwszymi próbami nurkowania.

To był dzień pełen śmiechu, przygód i rodzinnych wspomnień. Wracając do domu wszyscy razem stwierdzili, że spędzili wyjątkowy czas razem, który na długo pozostanie w ich pamięci.



Słońce zachodziło nad domem, a jego ostatnie promienie malowały niebo w odcienie różu i pomarańcza.

Rodzina zgromadziła się pod altaną świętując kolejny wspólnie spędzony dzień. Śmiech dzieci rozbrzmiewał w powietrzu, a rozmowy dorosłych płynęły w harmonii.

Każdy z członków rodziny ma swoje cele i marzenia, ale to co ich łączyło to nieustanna radość z bycia razem. Rodzice patrzą na swoje dzieci z miłością i dumą, wiedząc że stworzyli dom pełen ciepła i wsparcia. Wspólne chwile, małe i duże tworzyły mozaikę ich życia !

Śniadania pod altaną, wspólne gotowanie, wieczory spędzone z grami planszowymi. To wszystko budowało ich radosną codzienność. Każde święto, każda zwykła niedziela była dla nich okazją do celebrowania życia i siebie na wzajem.

Życie mogło przynosić wyzwania, ale w obliczu tych radosnych chwil wszystko wydawało się łatwiejsze.

Rodzina jest ich oazą, bo szczęśliwa rodzina to nie tylko dar, ale i świadomy wybór. Bardzo ważne jest, aby celebrować każdy spędzony wspólnie czas.

Cieszyć się nowym dniem dającym nam możliwość docenienia wartości, jaką jest nasza własna rodzina.

